# OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.

Organ Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie.





№ 2. Dnia 31 stycznia 1928 r. Rok IV.

# TREŚĆ:



Cena egz. 1.40

# OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.

Organ Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie.




№ 2. Dnia 31 stycznia 1928 r. Rok IV.

## Od redakcji.

Wydając przed 3 laty pierwszy numer naszego czasopisma, mieliśmy na względzie konieczność istnienia wydawnictwa, które dla instytucyj oszczędnościowych i działaczy na polu krzewienia idei oszczędności mogłoby być miejscem porozumienia i dyskusji nad zagadnieniami, których właściwe ujęcie w organizmie społecznym tworzy podstawy do należytego rozwiązania kwestji oszczędności.

Pisaliśmy wówczas m. in.:

„Polska w rodzinie narodów, po okresie ciężkiej walki z przeciwnościami politycznemi i gospodarczemi, rozpoczyna nanowo pracę nad odbudową zrujnowanej oszczędności narodowej.

Praca ta musi być skoordynowana i celowa. Musimy ustalić nasze w tej dziedzinie dążenia, czego od organizacji oszczędności oczekujemy i jakie metody pracy przyjmiemy.

Musimy skrystalizować plan działania, plan organizacji oszczędności w Polsce, a więc badać istniejące jej formy, drogi i metody najskuteczniejszego jej odbudowania.

Wydawnictwo nasze ma na celu gromadzenie materjału, niezbędnego do konkretnej pracy w dziedzinie organizacji oszczędności, omawianie różnolitych form oszczędności, oraz badanie rezultatów dotychczasowych metod propagandy i określenie nowych tej propagandy dróg".

Od chwili wydania pierwszego numeru naszego czasopisma posunęliśmy się znacznie naprzód pod względem wzbudzenia w społeczeństwie zmysłu oszczędności i roztoczenia opieki nad oszczędnościami obywateli. Nie zajęliśmy wprawdzie w stosunku do innych państw kulturalnych właściwego miejsca co do sumy oszczędności, ulokowanych w rozmaitego typu instytucjach kredytowo-oszczędnościowych, niemniej jednak nie kroczymy już na szarym końcu.

Państwo nasze, zwłaszcza do niedawna mocno pod tym względem zaniedbany b. zabór rosyjski, pokrywa się siecią komunalnych kas oszczędności i spółdzielni kredytowo-oszczędnościowych rozmaitego typu. Oszczędności lokowane w instytucjach oszczędnościowych i bankowych, acz powoli, wzrastają. Ze znikomej niemal sumy oszczędności w r. 1925, doszliśmy w roku 1927 do ok. 650,000,000 złotych.

Prawda, jest to znikoma kwota w stosunku do sum, zgromadzonych w innych państwach. Jeżeli jednak w ciągu niespełna trzech lat, bezpośrednio po wypadkach wielkiej wojny, powodujących zupełną niemal utratę przez tysiączne rzesze obywateli oszczędności przedwojennych, oraz po przeżywanym przez lat kilka okresie deprecjacji pieniądza, zdołaliśmy w czasie kryzysu gospodarczego zgromadzić stosunkowo znaczne, jak na nasze stosunki, kapitały, niewiele czyniąc w kierunku propagandy oszczęd-

ności, to niewątpliwie każdy rok następny przyniesie nam znacznie lepsze wyniki. Musimy tylko, rzecz oczywista, więcej niż dotychczas zwracać uwagi na racjonalną działalność instytucyj oszczędnościowych w kierunku propagandy oszczędności i roztaczanie opieki nad najdrobniejszymi nawet oszczędnościami.

Równocześnie ze wzrostem liczby komunalnych kas oszczędności i spółdzielni kredytowo-oszczędnościowych, zaczęły powstawać, względnie wznawiać swoją działalność ich związki rewizyjne. Związki te zaczęły też wydawać czasopisma, poświęcone zagadnieniom, związanym z działalnością i rozwojem poszczególnych typów instytucyj finansowych.

Powstał też w r. 1927 Związek Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie, który, po okresie organizacyjnym, przystąpił już do normalnej pracy. Grupuje on w tej chwili 52 Komunalne Kasy Oszczędności na ogólną liczbę 63, istniejących w b. zaborze rosyjskim. Niewątpliwie r. 1928 przyniesie dalszy wzrost liczby komunalnych kas oszczędności, zwłaszcza, że całokształt przepisów prawnych dla tych kas został już opracowany.

Ponieważ Komunalne Kasy Oszczędności swoją działalnością kredytowo-oszczędnościową niewątpliwie obejmą wkrótce cały teren Rzeczypospolitej i staną się istotnemi głównemi zbiornicami oszczędności, przeto i zagadnieniom, związanym specjalnie z racjonalną działalnością tych instytucyj należy poświęcać więcej niż dotychczas uwagi.

W tym stanie rzeczy uznał Związek Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności za konieczne istnienie czasopisma, poświęconego poza ogólnemi sprawami organizacji oszczędności, specjalnie komunalnym kasom oszczędności. Na skutek przeprowadzonych w tej kwestji odpowiednich pertraktacyj, wydawnictwo nasze staje się właśnie tym czasopismem, **staje się organem Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie.**

Wchodząc, począwszy od numeru niniejszego, w nowy okres pracy, pragniemy podkreślić, iż poświęcając główną uwagę działalności i rozwojowi komunalnych kas oszczędności, nie wyrzekamy się przez to wymienionych na wstępie celów, dla których pismo nasze przed 3 laty powstało.

Rozwój komunalnych kas oszczędności jest ściśle zależny od całokształtu zagadnień, związanych z konkretną pracą „w dziedzinie organizacji oszczędności, omawiania różnolitych form oszczędności, oraz badania dotychczasowych metod propagandy i określenia nowych tej propagandy dróg", a dalej w dziedzinie rozwoju gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych i rozmaitego typu spółdzielni kredytowo-oszczędnościowych, z któremi komunalne kasy oszczędności muszą współpracować. Dlatego też w piśmie naszem uwzględniać będziemy również i te zagadnienia, które wysunęliśmy w r. 1925.

Aby jednak uwzględnić życzenia jaknajszerszego grona naszych czytelników; aby mieć możność niesienia wszystkim instytucjom oszczędnościowym konkretnej pomocy w dziedzinie propagandy oszczędności i w codziennej pracy kredytowo-oszczędnościowej; aby wreszcie czasopismo nasze przekształcić w rzeczywistą mównicę publiczną w sprawach, związanych z propagowaniem idei oszczędności—zapraszamy niniejszem wszystkich czytelników do życzliwej współpracy.

Niechaj czasopismo nasze dotrze do rąk każdego członka rady, zarządu, lub komisji rewizyjnej oraz do rąk każdego pracownika instytucyj kredytowo-oszczędnościowych, niechaj wszyscy ci działacze i pracownicy oraz osoby, interesujące się organizacją ruchu oszczędnościowego w Polsce, zabierają głos w sprawach związanych z działalnością i rozwojem instytucyj, którym czasopismo nasze jest poświęcone oraz z propagandą idei oszczędności — a niewątpliwie za następne 3 lata ruch oszczędnościowy w Polsce dorówna ruchowi oszczędnościowemu w innych krajach.

Nie zapominajmy, że oszczędność jest dźwignią dobrobytu narodowego, że oszczędność pieniężna jest podstawą wszelkich poczynań gospodarczych, że równocześnie ze wzrostem oszczędności nastąpi odpowiednia poprawa w naszem życiu gospodarczem.

# Kilka uwag o potrzebie badania bilansów banków i kas oszczędności.

## I.

Umiejętne gromadzenie oszczędności polega w znacznej mierze na tem, iż drobny ciułacz, który dotąd „chomikował" swe oszczędności (w skarbonce czy pończosze), przenosi je do instytucji finansowej i za jej pośrednictwem lokuje swe pieniądze dochodowo. Zasadniczo zwracamy uwagę na działalność tych drobnych ciułaczy, staramy się ich do tego zachęcić, dążymy do wydobywania sumek i sum nieprodukcyjnie chomikowanych (tezauryzowanych) z ukrycia i doprowadzenia ich do wielkich zbiorników kapitałów — banków i kas oszczędnościowych. Wypada jednak ująć zagadnienie i od strony przeciwnej: od strony tych zbiorników. I tutaj nasuwa się konieczność stałego i ciągle powtarzanego rozwiązywania pytania: czy kapitały zaoszczędzone są lokowane w sposób właściwy? Jest to pytanie o niezmiernej doniosłości. Wszak wiemy, jaką rolę odgrywa zaufanie do instytucji finansowej w życiu gospodarczem społeczeństw. Przykłady cisną się poprostu na papier z pod pióra. Oto w ostatnich dniach Państwowy Bank Rolny podał do wiadomości, że gotów jest udzielać pożyczek hipotecznych drobnym rolnikom pod warunkiem zaprowadzenia dla ich działek gruntowych akt (ksiąg) hipotecznych. Jak wiadomo, Państwowy Bank Rolny rozporządza nader obfitemi fundu-

szami płynącemi z pożyczki stabilizacyjnej a przewidzianemi dla rolnictwa zgodnie z planem stabilizacyjnym rządu. Tymczasem mimo braku pieniędzy, rolnicy z dużą nieufnością odnoszą się do bardzo korzystnych przecież propozycji Banku Rolnego. Nie jest to oczywiście nieufność w formie najgorszej: w okresie przesileń gospodarczych załamanie się zaufania jest w stanie przerodzić się w groźną dla całokształtu stosunków panikę (run na banki).

Zagadnienie lokat kapitałów ukazało się w całej swej tragicznej powadze w wykonaniu ustawy waloryzacyjnej: § 17 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o przerachowaniu zobowiązań prywatnoprawnych z dnia 14 maja 1924 r. (D. U. R. P. N. 42/441/24) opiera wyraźnie miarę przerachowania wkładek oszczędnościowych o wysokość waloryzacji lokat tych funduszów. W uzasadnieniu do cytowanego Rozporządzenia Prezydenta czytamy, że przy waloryzacji tego rodzaju należności „chodzi o to, by nie zburzyć zaufania do instytucji tego rodzaju; moment ten nie gra wprawdzie roli w stosunku do banków, natomiast odgrywa ją w bardzo wysokim stopniu zwłaszcza jeśli chodzi o komunalne kasy oszczędności“. Widzimy, że ustawodawca zajął w tej trudnej materji stanowisko trafne i uzasadnione warunkami. Prawda, waloryzacja zawiodła nadzieje bardzo wielu, wbrew zamierzeniom ustawodawcy (§ 36) naraziła wielu na ruinę. Pozostawiła jednak gorzki zysk: doświadczenie i przeświadczenie o konieczności kontroli nad lokatami funduszów oszczędnościowych.

II.

Nie chodzi nam tutaj o wskazywanie na konieczność kontroli jako obrony przed nadużyciami ze strony kierowników odnośnych instytucji finansowych—chodzi nam o kontrolę pod względem celowości lokat, o zagadnienie gospodarcze, nie zaś prawne. Pojmujemy przytem słowo „kontrola“ jaknajszerzej. Prof. Dr. Jaworski napisał w rozdziale wstępnym jednej ze swych ostatnich książek: „Demokracja jest istotą dzisiejszej epoki, a istotą demokracji jest kontrola“. Pierwszorzędnym środkiem tej kontroli w najszerszej ujęciu jest jawność posunięć i zachowania się instytucji wobec swoich członków i klijentów, by zaufanie zbudowane na gruncie tej jawności było trwałe.

Oczywiście, nikt nie może żądać jawności co do drobiazgów, gdyż wówczas działalność sprawozdawcza danej kasy oszczędności musiałaby zaabsorbować niemal całą uwagę jej kierowników ze szkodą dla samego toku działalności. Chodzi o perjodyczne sprawozdania, przedewszystkiem o bilanse i rachunki strat i zysków. W Niemczech instytucje finansowe obowiązane są do składania i publikowania tego rodzaju zestawień w okresach dwumiesięcznych. Korzyść z tego jest niemal nieobliczalna: stałe orjentowanie rynku o płynności (wypłacalności) danej instytucji jest najlepszą propagandą finansową. Musimy sobie uświadomić tę okoliczność, że bilans, który do niedawna był wogóle dla laika niezrozumiałym hieroglifem, staje się poważnym przedmiotem studjów ekonomicznych, że konfiguracja cyfr przekształca się w interesujący rebus dla zamiłowanego badacza. Jeżeli w ciągu najbliższych lat zdołamy wykształcić kadry takich zamiłowanych badaczy bilansów, to nasz rynek finansowy zdoła zapewnić sobie niezwykle doświadczonych kontrolerów—wyrazicieli opinji publicznej w stosunku do instytucji finansowych i urabiających zaufanie tej opinji. Na naszych uniwersytetach widzimy narazie tylko tu i owdzie przebłysk zrozumienia tego wielkiego zadania. Stąd dyskusja ekonomiczna w prasie (nawet fachowej) toczy się u nas ciągle jeszcze torami zagadnień t. zw. ekonomiki społecznej. Istotnie, zagadnienia monetarne i budżetowe stały do roku 1927 na

(c. d.)

# Powstanie i rozwój pieniędzy.

II.

*Wymiana bezpośrednia, w naturze. Miara wartości. Jej powstanie. Wytworzenie się pieniędzy. Pieniądze-towary. Różne przedmioty, jako pieniądze: skóry, futra, bydło, niewolnicy, muszle, korale, produkty roślinne, herbata, sól, zboże.*

Początkowo wymiana uskuteczniana była bezpośrednio: przedmiot był wymieniany na przedmiot, to jest odbywała się prosta zamiana towaru na towar, czyli dokonywana była czynność, o której opowiadają autorzy, opisujący byt narodów starożytnych i podróżnicy po krajach zaludnionych przez plemiona dzikie, i co myśmy mogli widzieć w momentach rozstroju gospodarczego, gdy życie gospodarcze wracało do swych form pierwotnych.

Zamianie przedmiotu na przedmiot towarzyszy swego rodzaju odczucie miary, nie zawsze zrozumiałe dla dzisiejszego człowieka.

Jak się jednak zaczął rozwijać zwyczaj wymiany, głównie zaś, gdy zjawiły się targi, na których można było znaleść potrzebne, pożyteczne i przyjemne przedmioty, wówczas stała się nieodzowną potrzeba miary wartości. Bez tej miary wartości, uznanej przez wszystkich, ażeby dopełnić czynności wymiany, należało wypełniać kilka razy wymianę z osobami trzeciemi, i tylko wówczas można było obejść się bez tego, gdy znalazła się wypadkowo osoba, posiadająca przedmiot potrzebny.

Częstokroć trudno było znaleźć kogoś, posiadającego w nadmiarze to, co drugi w drodze wymiany chciał otrzymać za ofiarowywane przez siebie przedmioty, nie mogła więc przyjść do skutku zamiana, gdy popyt i zaofiarowywanie wzajemnie się nie pokrywały lub też, gdy przedmiot niepodzielny miał być wymieniony na przedmioty różnorodne.

Z biegiem więc czasu powstać musiała myśl, że, zamiast uskuteczniania wymiany przedmiotów bezpośrednio na przedmioty, dogodniej będzie wymieniać ich wartość za pośrednictwem trzeciego

pierwszym planie zagadnień naszego bytu państwowego. Dziś stosunki uległy tej gruntownej poprawie, która pozwala na zmianę tematu i która tę zmianę tematu poprostu narzuca. Musimy przejść na tory t. zw. ekonomiki gospodarstw prywatnych, ekonomiki prywatnej. Nie jest to bynajmniej inna jakaś nauka: ekonomika jest tylko jedna i nie mogą istnieć dwie nauki o tej samej nazwie. Chodzi tylko o zastosowanie tej metody naukowej do zagadnień leżących dotąd odłogiem.

III.

Powiedzieliśmy, że jedynem źródłem zaufania może być tylko kontrola, że kontrola instytucji finansowych przez opinję publiczną odbywa się w drodze ujawniania, ogłaszania bilansów i rachunków strat i zysków, że dla wykonywania tej kontroli potrzebne są specjalne kadry ekonomistów oddających się badaniu gospodarstw prywatnych, że wreszcie dzisiejsze stosunki gospodarcze państwa narzucają tego rodzaju problemy.

Bilans (wraz z rachunkiem strat i zysków i sprawozdaniem) jest niezwykle czułym instrumentem poznania danego przedsiębiostwa, i to zarówno dla kierowników jak i dla krytyków. Prawda, niejednokrotnie bywa on i nadużywany do innych celów. W drodze pewnych zaciemnień (bynajmniej nie fałszerstw, np. przez łączenie pozycji, których zasadniczo łączyć nie należy) może się bilans stać środkiem nieujawnienia, ukrywania stosunków danego przedsiębiorstwa. Niekiedy można przy dużej wprawie dać sobie radę i z takim bilansem. Pomijamy jednak tego rodzaju utrudnienia w toku poniższych uwag, gdyż instytucje finansowe znajdujące się pod szczególną kontrolą państwa stosują przy bilansach schemat nader jasny i przejrzysty.

Bilans jest przekrojem instytucji w pewnym momencie, wykazuje jej stan, pomyślany jako skamieniały w pewnym dniu: stąd nazywają go statycznym: nic nam nie mówi o przebiegu gospodarki w ciągu roku (czy innego okresu bilansowego), między nim a poprzednim bilansem ukazuje nam się przepaścista luka. Z zestawienia dwuch po sobie następujących bilansów można już coś niecoś wywnioskować, jednak wyniki roku pracy przedsiębiorstwa wykaże nam dopiero rachunek strat i zysków. Rachunek ten, zwany w nauce „bilansem wynikowym“ albo „dynamicznym“, jest (a raczej, niestety, aż nadto często powinien być) zestawieniem liczb, charakteryzujących wyniki poszczególnych typów zdarzeń gospodarczych w ciągu okresu sprawozdawczego: jest zestawieniem liczb obrotu. Widzimy, że oba bilanse — statyczny i dynamiczny — składają się na całość, która tylko niekiedy wymaga uzupełnień przez dodatkowe sprawozdania (np. przez liczbę zatrudnionych pracowników, robotników, krosien, oddziałów, przez opis wahań stosunków na rynkach eksportowych etc.).

Zazwyczaj analitycy bilansów bankowych mówią przedewszystkiem o stosunku płynnych środków instytucji finansowej (gotówka, krótkie weksle, sumy na bieżących rachunkach w bankach (nostro) i w P. K. O.) do płatnych natychmiast zobowiązań tejże instytucji. Prawda, zagadnienie wypłacalności wogóle, a płynności w szczególności jest niezmiernie doniosłym problemem i nader czułym miernikiem sytuacji banku czy kasy oszczędności. Nie jest atoli jedynym.

Trudno na tem miejscu chociażby wyliczyć kwestje nasuwające się przy studjum zagadnień bilansowych. Ograniczymy się przeto do najistotniejszych. A więc problem rentowności całego przedsiębiorstwa, rentowność udziału w przedsiębiorstwie, jeżeli jest zastrzeżony udział w zyskach (dywidenda; rentowność akcji). Stosunek kapitału do obrotu wykazuje, czy wysokość inwestowanego kapitału

---

przedmiotu, przez wszystkich pożądanego i chętnie przyjmowanego nawet wówczas, gdy nie był on koniecznie potrzebny. Powstało więc narzędzie wymiany i to przez przyzwyczajenie, a nie w drodze prawodawczej.

Pieniądze zjawiały się stopniowo i powoli. Zjawiały się one u wszystkich ludów na pewnym stopniu rozwoju gospodarczego. Wymiana, po dosiągnięciu pewnego stopnia rozwoju, sama przez się powoduje wytworzenie się pieniędzy.

Pieniądze więc przedewszystkiem stają się narzędziem wymiany, narzędziem obiegu pierwotnych towarów.

W pierwszem swem stadjum pieniądze są towarami i dlatego też właściwą dla nich nazwą jest nazwa — pieniądze-towary. Rozwój pieniędzy-towarów dąży dwiema drogami: z jednej strony rozwijają się pieniądze wewnętrzne, obiegające wśród jednego plemienia lub w pewnej miejscowości, z drugiej strony występują na arenę pieniądze zewnętrzne, służące do wymiany towarowej zewnętrznej. Etnograf niemiecki, Henryk Schurtz, zaproponował nadanie nazwy pieniądzom wewnętrznym Binnengeld, zewnętrznym — Aussengeld*). Długą jednak drogę przebyć musiała ludzkość zanim zdobyto materjał zupełnie zdatny do należytego wypełniania zadania pieniędzy.

W ewolucji ustroju gospodarczego postać pieniędzy przybierały rozliczne towary, w zależności od stopnia rozwoju społecznego. Każdy ustrój społeczny posiadał swoje pieniądze. Wymiana przybiera przytem określone przez zwyczaj formy i wszystko porównywa się do pewnego, określonego towaru. Ten towar, zazwyczaj obcego pochodzenia, staje się powszechnym miernikiem, ekwiwalentem wymiennym, który staje się kryterjum we wszystkich wypadkach życiowych, złączonych z wymianą.

Ten towar, towar-pieniądz, chętnie jest przyjmowany nie tylko w jednej miejscowości, lecz często w miejscowościach sąsiednich, jest to ulubiony towar. Traci on jednak swe znaczenie, gdy dostanie się do innej grupy ludności, posiadającej

*) H. Schurtz. Grundriss einer Entstehungsgeschichte des Geldes. Weimar 1898.

w danem przedsiębiorstwie odpowiada racjonalnym potrzebom, czy nie należy go powiększyć lub nawet zmniejszyć. Stosunek kapitału własnego do cudzego, stosunek kapitału płynnego do uwięzionego (stałego, obrotowego, zakładowego) jest ekonomiczny albo nieekonomiczny zależnie od innych wyżej przytoczonych mierników stanu finansowego przedsiębiorstwa. Cyfry dotyczące wysokości i składu kapitałów znajdujemy w bilansie statycznym, cyfry obrotu i zysku w bilansie dynamicznym. Z zestawień tych trzech mierników można wyprowadzić cały szkielet rozumowań prywatno-gospodarczych, można w szczególności ustalić wytyczne reformy i ewentualnej przebudowy technicznej i finansowej przedsiębiorstwa badanego.

Perspektywy nauki o bilansach prywatnych przedsiębiorstw oraz instytucji publicznych, jak np. komunalne kasy oszczędnościowe, są wogóle nie do ocenienia w chwili obecnej, gdy jesteśmy jeszcze przed startem do tego biegu krytyki racjonalizującej nasze gospodarstwa. Już pierwsze jaskółki są w locie: oto niedawno p. Jerzy Michalski ogłosił w Przeglądzie Gospodarczym nader interesującą pracę o komercjalizacji przedsiębiorstw komunalnych. Do takich przedsiębiorstw komunalnych należą i kasy oszczędności. Komercjalizacja ułatwi krytykę racjonalności w ich pracy.

IV.

W luźnych uwagach poprzedniego punktu rzuciliśmy w kilku słowach zasadnicze punkty graniczne obszaru pracy analityka bilansów. Nie na tem koniec. Analiza i krytyka bilansu nie jest celem sama w sobie. Jest środkiem orjentacji i reformy. Ma umożliwić spędzenie z czoła naszego trosk, które ciągle czatują nad naszą głową: czy lokaty funduszów ludzi obcych, owych tysięcy ciułaczy są aby dość racjonalnie dobrane?

Tutaj zachodzi ścisła niemal analogja między problemem lokat kapitałów w zakładach ubezpieczeń i w kasach oszczędności. Prawda, w zakładach ubezpieczeń wymogi co do lokat muszą być ostrzejsze, kontrola nad nimi ściślejsza. Tem niemniej trzy naczelne zasady: pewności, rentowności (dochodowości) i płynności winny być i tutaj respektowane. O płynności już wspominaliśmy na innem miejscu. O zachowaniu zasady pewności możemy się dowiedzieć częściowo z bilansu statycznego, rozpatrując jego stronę aktywów i ustalając procent kapitału ulokowanego w nieruchomościach i hipotekach oraz niektórych papierach o kursie zagwarantowanym lub o stałym. Częściowo jednak wyjaśnienie tej kwestji może przynieść tylko sprawozdanie roczne z ostatniego okresu bilansowego: powinno ono podać inwentarz lokat z wyszczególnieniem gatunku papierów, tak aby się można było w polityce lokat danej instytucji finansowej zorjentować i dojść do przekonania, czy czasem nie związała się ona przez kupno całych portfeli akcji z jakimś przedsiębiorstwem przemysłowem, które to związanie mogłoby się stać groźnem dla pewności lokat oszczędnościowych w danej instytucji finansowej. Rentowność winna wynikać z bilansu dynamicznego (rachunku strat i zysków, o ile ten ostatni jest bruttowy i zupełny t.j. obejmuje wszystkie pozycje obrotu wyszczególniając przychody i rozchody według poszczególnych typowych źródeł); ewentualnie zaś ze sprawozdania rocznego.

Wspominaliśmy już na wstępie do niniejszych uwag o znaczeniu lokat dla instytucji oszczędnościowych. Tutaj podkreśliliśmy zasady ich dozoru. Wskazaliśmy, że ich zagadnienie nie jest czemś oderwanem, lecz owszem związanem z całokształtem ustroju i systemu zadań prywatno-gospodarczych. Nie chcielibyśmy jednak budzić i utwierdzać przypuszczenia o ograniczonem znaczeniu tych badań. Statystyka jest w stanie dać po przestudjo-

---

inną skalę, inne potrzeby ich zaspakajania; innemi słowy, gdzie są w użyciu inne pieniądze.

A więc umówiony przedmiot-pośrednik wymiany, ściślej rzecz biorąc, najpierwotniejsza postać pieniędzy, jest różną u różnych plemion.

Zależną jest ona od miejscowych warunków gospodarczych.

Z plemion myśliwskich pierwotnego okresu gospodarczego zdobycz, otrzymana na polowaniu, była tym przedmiotem, którego wartość uznana była powszechnie.

Lecz mięso zabitego zwierzęcia psuje się prędko; nie można go przechowywać w celu wymiany na inne przedmioty. Co innego futro lub skóra, która zachowuje się w całości, jako materjał na ubranie. Skóra też należy do pierwszych przedmiotów, używanych jako pieniądze.

Starożytni pisarze przytaczają podania, świadczące, że najdawniejsze pieniądze w Rzymie, Sparcie i Kartaginie były ze skóry. Miały one znaczenie w Rosji przez czas bardzo długi. Jeszcze w r. 1620 w zdobytej przez nieprzyjaciół kasie wojennej rosyjskiej znajdowało się 5450 rubli w srebrze i 7,000 rubli w skórach. W Skandynawji w dawnych czasach płacono kary skórami: za obelgi — skórą lisa, za spoliczkowanie — kuny, za cięższe obrażenia—sobola. Kirgizi oceniają wartość na skóry wilcze i owcze. W słowniku „Handbok of American Indians“, wydanym w Waszyngtonie, a poświęconym opisowi Ameryndów, to jest tuziemców Ameryki północnej, znajduje się wzmianka, że wartością, uznaną ogólnie, były futra, przeważnie bobrów. Jeszcze w r. 1613 futra były w Ameryce północnej podstawą handlu pomiędzy Indjanami i Francuzami. W r. 1670 futro bobra kosztowało paczkę tytuniu, ćwierć funta prochu, sześć nożów.

Na Wschodzie Kanady futro bobra, jako jednostka pieniężna, zostało zarzucone ze zjawieniem się człowieka białego, lecz w Kanadzie północnej, obfitującej w futra bobrowe, futra były zasadniczym miernikiem wartości przy wymianie najpierw pomiędzy Francuzami i Indjanami, a następnie Indjanami i Anglikami.

Przed wojną światową, na północy Kanady wszystko oceniało się na futra bobrowe, kosztujące przeciętnie 50 dolarów za sztukę.

Na następnym stopniu rozwoju, przy pasterskim sposobie życia, najcenniejszą częścią składo-

waniu szeregu pokrewnych przedsiębiorstw pojęcie o typowym dla danej dziedziny na danem terytorjum w określonym odcinku czasu gospodarstwie— o przecięciu. Wartość takiego przecięcia jest nie do ocenienia: tak dla względów kalkulacji podatkowej jak i dla stawek celnych i stopy dyskontowej byłoby takie przecięcie, umiejętnie dobrane i obliczone, środkiem o wielkiem znaczeniu. Pomijając już wpływ takiego przecięcia na orjentację własną i zainteresowanej zagranicy, uzyskalibyśmy możność stosowania daleko i masowo idących środków sanacji całych gałęzi życia gospodarczego.

Jaka rola przypada w tej materji publicystyce gospodarczej?

Nasza prasa gospodarcza, obsługiwana przez małą garść ludzi, czytana przez niewiele większą i szerszą grupę bezpośrednio zainteresowanych ekonomistów, a lekceważona przez ludzi codziennej praktyki—nabierze znacznego zainteresowania w oczach tych właśnie praktyków, skoro zacznie mówić o sprawach najbliższych i najistotniejszych. Publicystyka gospodarcza spełnia u nas najczęściej służbę informacyjną, czasem uderza w ton polemiczny, gdy chodzi o kwestje polityki gospodarczej państwa, rzadziej interesuje się polityką wielkich grup przemysłu, górnictwa czy handlu. Nie mówimy tego z ironją. Dalecy jesteśmy od taniej zjadliwości. Chodzi nam tylko o zarysowanie profilu nowego programu pracy stojącej przed prasą gospodarczą i domagającego się od niej rzucenia i swego cienia na szpalty gazet i czasopism ekonomicznych. Tutaj ujawnia się dla młodej naszej publicystyki rola naprawdę piękna i wartościowa: chodzi o nauczenie i przyzwyczajenie naszych praktyków do czytania i rozumowania bilansów. Zdaje nam się, że się nie pomylimy wysuwając twierdzenie, że nakład pism gospodarczych—szczupły obecnie — znacznie się wskutek tego rodzaju nowej treści rozszerzy.

*Michał Sztykgold apl.*

# Oszczędność dźwignią postępu społecznego.

Mówiąc o oszczędności przeważnie mamy na myśli jedynie korzyści osobiste. Oszczędność ulokowana w kasie daje nam zysk w formie procentów, zabezpiecza nam starość, daje zapewnienie przetrwania ciężkich chwil w życiu, czyni życie lżejszem w jego trudnych przejawach i pomaga do wzniesienia się na wyższy szczebel społeczny siebie lub swoich. Wszystko to możliwem jest przy odmówieniu sobie zaspokojenia teraźniejszych potrzeb. Głównemi motywami oszczędzania są więc tutaj uczucia osobiste, z pośród których najsilniejszemi są uczucia rodzinne, korzyści zaś jakie oszczędność przynosi dadzą się w pierwszym rzędzie zaliczyć do korzyści indywidualnych, doraźnych. W imię tych korzyści indywidualnych oszczędność istniała od najdawniejszych czasów, nawet u najniżej cywilizowanych plemion ludzkich i teraz bynajmniej nie straciła na swem znaczeniu, ale i owszem znacznie wzmogła się na sile.

Chwila zastanowienia unaoczni jasno, że tak być musiało i że rzeczywiście tak było.

Gdyby bowiem było inaczej, gdyby nie było oszczędności — nie mógłby być dokonany żadny postęp, ani żadne wzniesienie się na wyższy szcze-

wą majątku było bydło. Może ono przechodzić z miejsca na miejsce, żyć stosunkowo długo. Jest więc zdolne do pełnienia pewnych funcji pieniężnych. Wogóle też, u narodów pasterskich i koczujących, jako narzędzie wymiany służyło bydło. Ilością posiadanych sztuk bydła wymierzano bogactwo: człowiek nie posiadający bydła, oznaczał nędzarza. Wiele co do tego znajduje się dowodów w podaniach, poezji, etymologji wyrazów.

U Homera niejednokrotnie są wymieniane byki jako miara wartości. A więc, o broni Diameda powiedziano, że warta była 10 byków., w przeciwstawieniu do broni Glouka, ocenianej na 100 byków. U Homera jako jednostkę pieniężną spotyka się niejednokrotnie sztukę bydła — byka lub krowę, co do ceny równające się talentowi złota.

Wogóle kraje, położone nad morzem Śródziemnem w owej epoce znały jedną stałą walutę— byka, równego talentowi, co równało się podówczas jednemu babilońskiemu szekelowi, czyli 130 dzisiejszym gramom złota na wagę.

Pierwotna identyczność byka i talentu homerowskiego ma ważne znaczenie, ponieważ wyjaśnia pochodzenie najdawnjeiszej jednostki wagi w starożytnej Grecji.

W prawach Drakona za jednostkę kary przyjęte było bydło. Dopiero przy Solonie bydło zastąpione zostało przez pieniądze metalowe, przyczem owca oceniana byla na drachmę, cielę na 5 drachm.

Jeszcze wyraźniejsze ślady pieniędzy w postaci bydła spotyka się u starożytnych Italów, narodów pasterskich. Do późnych stosunkowo czasów owca i cielę służyły Rzymianom jako narzędzie wymiany. Łacińska nazwa pieniędzy — *pecunia* — pochodzi od wyrazu *pecus* — bydło.

Również bydłem, jako pieniędzmi, posiłkowali się starożytni Persowie. W ich księdze świętej „Zend-Aweście“ taksa lekarska obliczona jest w bydle. Honorarja lekarzy wynoszą: wołu, oślicę dojną lub krowę dojną, zaprząg z 4 koni, klacz lub też wielbłądzicę dojną, barana, a nawet kawałek mięsa, względnie do godności osoby korzystającej z pomocy lekarza i przez niego wyleczonej, gdyż „Awesta“ w swej mądrości przewiduje wynagrodzenie dla

bel rozwoju społecznego. Robienie zapasów w jakiejkolwiek formie spotykamy nietylko u ludzi ale u zwierząt i u owadów. Różnica polega na tem, że w świecie zwierzęcym oszczędność jest wynikiem instyktów w świecie ludzkim zaś, wynikiem rozumu.

Jeżeli jesteśmy już przy tem porównaniu, zapytajmy więc skąd powstało bogactwo ludzkie? Bogactwo, które umożliwiło człowiekowi zdobycie władzy nad całym światem, które pozwala mu ciągle wznosić się na wyższy szczebel rozwoju, którego ostatecznego kresu trudno przewidzieć? Na to pytanie znajdziemy odpowiedź w historji gospodarczej, która powiada że oprócz innych czynników, najważniejszym czynnikiem a nawet warunkiem rozwoju społecznego była oszczędność. Albowiem rozwój społeczeństw odbywał się równolegle z rozwojem ich bogactw a raczej z rozwojem kapitału społecznego stojącego do dyspozycji, za pomocą którego mogli oni podejmować się wielkich przedsięwzięć. Forma jest tu obojętna i czy kapitał ten wyrażał się w wołach i koniach, czy w zbożu i muszelkach, czy złocie i drogich kamieniach czy nawet w narzędziach i urządzeniach, zawsze spełniał kapitał swoje rozwojowe dodatnie zadanie w dziedzinie bogactw materjalnych. Ponieważ trudno sobie wyobrazić zupełnie jednostronny rozwój społeczeństwa, należy przyjąć, że wraz ze wzrostem bogactwa rozwijały się również i inne dziedziny życia społecznego, powodując wspinanie się tegoż na coraz to wyższy szczebel rozwoju cywilizacyjnego.

Nawyk wyraźnego przeciwstawiania sobie przyszłości i troszczenia się o nią rozwijał się powoli i nierównomiernie w ciągu dziejów człowieka i im dalej sięgniemy myślą wstecz, widzimy że w tych odległych i zamierzchłych czasach rozwój ten dokonywał się bardzo powoli i z wielką trudnością. Dopiero od kilku minionych wieków możemy obserwować coraz to szybsze tempo rozwoju społecznego.

Co spowodowało ten postęp? Czemu mamy zawdzięczać tak wspaniały w dzisiejszych czasach rozwój, który wymagaześrodkowanego działania wszystkich czynników produkcyjnych? Odpowiedź będzie jedna, w pierwszym rzędzie kumulacji i mobilizacji wszystkich możliwych, wolnych kapitałów. Nie chcę bynajmniej tutaj umniejszać lub zapoznawać znaczenie i roli innych czynników, które przyczyniły się do gospodarczego rozwoju społeczeństwa, śmiem jednak twierdzić, że wpływ ich był wtórnym i niedecydującym.

Bezsprzeczny bowiem prym należy oddać tutaj kapitałowi, kapitał zaś powstał jedynie przez oszczędność. Pomnażał się on wraz z wrostem ludności i dopóki był rozproszkowany pomiędzy ludność dopóty nie miał swej władczej siły. Siłę tę zdobył dzięki swemu ruchowi dośrodkowemu t. j. dzięki akumulacji, jaka się stosunkowo niedawno — bo dopiero kilka wieków temu, ujawniła.

Miejscem w którem się kapitały koncentrowały były banki, które w swym dziejowym rozwoju z początkowo małych operacji przechodziły do coraz to szerszych i liczniejszych, a które wreszcie stały się dziś potęgą olbrzymią i ważkim czynnikiem w życiu gospodarczem. Ponieważ w dalszym swym postępie płaszczyzna interesów bankowych zmieniła się i chociaż były one zawsze zainteresowane gromadzeniem oszczędności, nie mogły jednak podołać same temu zadaniu, powstały więc specjalne instytucje, które zajmowały się gromadzeniem drobnych oszczędności. Instytucje te, popularnie zwane kasami oszczędności, oddawały następnie zgromadzony kapitał gospodarstwu społecznemu, ale już w formie kapitału produkcyjnego, który przyczyniał się walnie do rozwoju społeczno - gospodarczego.

Gromadzenie to odbywało się pierwotnie tylko pod hasłem płynących stąd korzyści osobistych i jakkolwiek rozwój społeczny od tego czasu toczył

---

lekarza tylko wówczas, gdy wyleczył on swego pacjenta*).

Bogactwo starożytnych Germanów, według świadectwa Tacyta, utożsamiało się z posiadaniem licznych stad. Za narzędzie wymiany używane było bydło, głównie zaś konie.

Również u Irlandczyków, Szkotów, Anglosasów i Węgrów, nawet w czasach historycznych, w ciągu długiego czasu, bydło służy jako narzędzie wymiany i miara wartości. W starożytnej Szwecji, Jutladji i Szlerwigu majątek obliczano na bydło. U Kirgizów do tej pory konie i owce służą do obliczania większych kapitałów, a skóry wilcze i owcze jako pieniądze drobne, zdawkowe. Murzyni w Afryce obliczają bogactwo według posiadanych krów. To samo Osetyni na Kaukazie.

Znany podróżnik Livingstone opowiada, że Zulusi często go zapytywali: „ile krów posiada królowa angielska?“ U Wambesów w Afryce kozy służą za miarę wartości. Kobieta kosztuje tam 5—6 kóz. Ze względu też na to znaczne niegdyś rozpowszechnienie „pieniądza bydlęcego“ należy bydło poczytać za pierwszy pieniądz powszechnego znaczenia.

Gdy wytwarzanie środków pożywienia stało się na tyle dostatecznem, iż pozwoliły one na niezabijanie jeńców, lecz na branie ich w niewolę, wówczas niewolnik stał się niejako miarą wartości, swego rodzaju pieniędzmi, cennym przedmiotem własności, tudzież przedmiotem obrotów handlowych, towarem. Handel niewolnikami staje się bardzo lukratywnym, gdyż popyt na towar ludzki był wielki. Największe ceny osiągano za zdrowych, młodych mężczyzn, a przedewszystkiem za niewolników-specjalistów w różnych gałęziach pracy, oraz niewolników wykształconych, filozofów. Wartość handlowa niewolników określana była w odpowiednim stosunku do innych towarów-pieniędzy. U Homera wartość niewolnicy równa się wartości czterech byków. Według dawnych praw irlandzkich, jedna kobieta oceniana była wartością trzech krów.

Zaznaczyć należy, że w pierwszych czasach istnienia wymiany, jako środek wymiany służy nie jeden towar, lecz szereg towarów, a zwyczajowo

*) Ernest Babelon. Les origines de la monnaie. Paris 1897 str. 24.

się szybkim tempem naprzód, dziś w dalszym ciągu używamy haseł, które rzucone zostały przeszło 100 lat temu wstecz i w dalszym ciągu propagujemy oszczędność za pomocą przedstawiania zysków indywidualnych, płynących z oszczędności. Jest to słusznem, ale tylko do pewnego stopnia. O ile bowiem chodzi o społeczeństwa gospodarczo i kulturalnie niewyrobione, to położenie nacisku na korzyści osobiste jest słusznem, natomiast jeżeli chodzi o społeczeństwa stojące na wyższym szczeblu cywilizacyjnym, należałoby hasło to o tyle zmodyfikować, by położyć równie silny nacisk na społeczne korzyści oszczędności, albowiem na dzisiejszym stopniu rozwoju, można śmiało i należy specjalnie podkreślić stronę społeczną. Korzyści indywidualne są zbyt znane wszystkim, by trzeba się nad niemi długo rozwodzić. Każdy z nas wie, że oszczędzone codziennie grosze przynoszą po latach duże kapitały, które pozwalają zrealizować marzenia często przez całe życie pielęgnowane i że są one niejako tym żelaznym funduszem, z którego możemy czerpać w miarę potrzeby.

Zaznaczę tu jedynie, że oszczędzone pieniądze tezauryzowane w pomysłowych skrytkach domowych są z puktu widzenia społecznego mało dodatnie, gdyż nie spełniają swej funkcji społecznej o jaką nam obecnie najwięcej chodzi, specjalnie, zaś u nas w Polsce, gdzie cierpimy i narzekamy na brak kapitału, sprawa ta przedstawia zasadnicze zagadnienie. Nawet jeżeli kapitał ten dopłynie z zagranicy, to musimy sobie zdać z tego jasno sprawę, że oddamy go w większej części z naszych oszczędności, wreszcie zaś z tych nowych wartości jakie pożyczany kapitał przysporzy i że otrzymany kapitał jest oszczędnością innego narodu.

Tezauryzacja istnieje i dzisiaj jeszcze, specjalnie zaś w niższych warstwach społeczeństwa i należy dołożyć wszystkich starań, by przekonać tych nieufnych ludzi, że krzywdzą sami siebie, jeżeli trzymają swe oszczędności w domu. Jest to zadanie o tyle trudne, że mamy poza sobą wojnę wraz z wszystkiemi jej dolegliwościami, dewalucję pieniądza i krzywdzące postanowienia waloryzacyjne, zasadniczym zaś warunkiem oszczędzania jest pewność i stałość stosunków gospodarczo-społecznych. Jeżeli obecnie propagujemy tak usilnie oszczędność i jeżeli ona się rozwija, możemy to zawdzięczać jedynie usunięciu niepewności i zabezpieczeniu poszanowania praw osobistych i prywatnych w świecie cywilizowanym. Jest to również zdobycz ostatnich wieków.

Historja uczy bowiem, że dawniej oszczędność nie wydawała tak obfitych owoców jak dziś z powodu braku pewności, że ci, którzy gromadzili zapasy na przyszłość będą sami z nich korzystali, oszczędzali natomiast tylko ci, którzy już byli dostatecznie silni, by utrzymać w swem posiadaniu to, co zdołali zgromadzić. Pracowity i oszczędny chłop, który zgromadził niewielki zapas bogactwa tylko dlatego aby zobaczyć, jak silniejsza ręka mu je odbiera, był stałym ostrzeżeniem dla swych sąsiadów — którzy nauczeni cudzem doświadczeniem używali, gdy tylko mogli, posiadane dobra.

Z chwilą, gdy stosunki te uległy zmianie na lepsze, zaczęto dopiero intensywnie oszczędzać i tu okazało się dobitnie co może oszczędność. Przeszło sto lat temu powstały pierwsze kasy oszczędności, przeznaczone specjalnie na gromadzenie oszczędności, których zadaniem było pobudzać coraz to szersze masy ludności do oszczędzania. Ostatnie czasy cechuje już silny rozwój i rozkwit kas oszczędności; konieczność istnienia ich przenika nawet do świadomości najuboższych warstw ludności. Rozwój ten jest o tyle charakterystycznym, że świadczy o znaczeniu i potrzebie drobnych oszczędności dla całokształtu życia gospodarczo-społecznego oraz o roli tych instytucji. Instytucje te są przeważnie organizowane pod auspicjami państwa lub samo-

---

wytworzył się wzajemny stosunek wartości pomiędzy tymi towarami. A więc u starożytnych Rzymian 6 sztuk świń równało się jednemu bykowi, dorosły niewolnik równał się jednemu koniowi, 24 szefle żyta 16 szeflom pszenicy, 12 szeflom bobu, 120 kurom i t. p. Ponieważ ten stosunek wartości, utrwalony zwyczajowo, nie ulegał przez czas dłuższy zmianie, a więc, przy dopełnianiu wymiany, mógł być przyjmowany którykolwiekbądź z tych towarów, albowiem wartość jego była ustalona. Towary o ustalonej przez zwyczaj wartości, grały zatem rolę pieniędzy, a, ściślej biorąc, były zaczątkiem pieniędzy, które dostosowały się nie do jednego towaru, a do całych grup towarów. Lecz wśrod tych różnorodnych towarów-pieniędzy, niektóre stają się najbardziej podatnemi do roli pieniędzy, stają się niemi w wielu okolicach ziemi przez czas długi.

Namiętność do ozdób stanowi cechę charakterystyczną człowieka pierwotnego. Przedmioty, służące do ozdób, są cenione przez wszystkich, odznaczają się przytem trwałością i są dogodne do przenoszenia. Jest więc zrozumiałem, że służyć one mogły jako pierwotne pieniądze.

Przedewszystkiem wymienić należy muszle kauri (cawry) albo cyprea moneta, biaława muszelka, mająca 2 — 3 cm. długości, wydobywana przy brzegach niektórych wysp oceanu Indyjskiego i wywożona ztamtąd oddawna do Indji, Cejlonu, Sjamu, Afryki, gdzie jest używana jako moneta zdawkowa. Kauri znajdowano przy rozkopywaniu zwalisk Niniwy, w Kurhanach rosyjskich, w urnach pogrzebowych germańskich, w Szwecji, Anglji a do których to okolic dostała się najprawdopodobniej drogami handlu arabskiego z północną Europą między VII a X w. po Chr. Dowodzić to tylko może, że ją bardzo wcześnie znano i poszukiwano jako przedmiot ozdobny. W każdym razie to pewna, że muszla kauri, jak to można wnosić z jej malajskiej nazwy „beja“, która znaczy cło, podatek, już w bardzo dawnych czasach musiała sobie zdobyć znaczenie miernika wartości, że w szczególności już w IV w. naszej ery była w obiegu w Indjach przedgangesowych i że już pierwszych żeglarzy portugalskich u zachodnich wybrzeży Afryki uderzyło użycie jej tamże w znaczeniu pieniądza*).

*) R. Andree. Ethnogr. Parallelen und Vergleiche. Stutgart 1878.

rządów w ostatnich zaś czasach na zasadach spółdzielczości — i nie są zupełnie obliczone na zysk. Zbierały one olbrzymie kapitały, które następnie wprowadzały z powrotem w organizm gospodarczy. Skądikąd wiemy, że w dzisiejszym naszym ustroju gospodarczym wszelkie wyczyny niemożliwe są do przeprowadzenia lub posiadania dużego zasobu kapitałów. Kapitałów tych dostarczają właśnie oszczędności, powstałe, ogólnię biorąc ze wzrastającej stale nadwyżki produkcji nad produkcję artykułów pierwszej potrzeby. Im większe oszczędności, tem większy zasób kapitału, tym więcej rozwija się produkcja i konsumpcja, tem bardziej społeczeństwa porastają w dobrobyt, który podnosi poziom życia wysoko ponad poprzednio osiągalny.

Mylne są twierdzenia niektórych ekonomistów, że oszczędność powoduje ogólne zmniejszenie konsumpcji i w związku z tem ograniczenie produkcji i stagnację. Rozumowanie to jest tylko prima faciae słusznem, albowiem w ogólnym dochodzie społecznym należy odróżnić dwie części składowe, zresztą ściśle ze sobą współzależne. Jedna część przeznaczona jest na zużycie — druga zaś przeznaczona jest na powiększenie istniejących kapitałów rzeczowych i stworzenie nowych wartości. Im więcej więc zaoszczędzimy z części pierwszej i przeznaczymy drugiej, tem większe zyski osiągniemy w przyszłości, które pozwolą nam rozszerzyć skalę zaspakajania naszych pragnień, gdyż jak wspomniałem pomiędzy temi dwoma częściami istnieje ściśle wzajemny i zależny stosunek.

Aby dobitnie unaocznić społeczne znaczenie oszczędności, wystarczy tylko przedstawić sobie oszczędności kilkunastomiljonowego społeczeństwa, oddane jako kapitał produkcyjny w całym tego słowa znaczeniu. Mając taki olbrzymi zasób pieniędzy do rozporządzenia można porywać się nawet na największe przedsięwzięcia i osiągnąć wszystkie zamierzone cele, zrealizowanie których przynosi bardzo duże korzyści wszystkim jednostkom w danem społeczeństwie, czy to w postaci instytucji kulturalnych, czy gospodarczych, czy społecznych.

Dzisiaj najbiedniejsza jednostka żyje na lepszym pod wieloma względami poziomie komfortu czy higjeny, niżeli w dawnych czasach bogaty człowiek, który nie mógł nawet za wszystkie swoje skarby otoczyć się nowoczesnym komfortem. Życie obecne toczy się szybko naprzód i potrzebuje coraz to nowych i coraz to większych kapitałów. Olbrzymie nakłady inwestycyjne czy to w dziedzinie komunikacji, czy to w dziedzinie urządzeń społecznych wymagają olbrzymich kapitałów. Rozwój ten nakłada na barki społeczeństwa obowiązek wzmożenia gromadzenia oszczędności, dlatego też nie wystarczy już dziś, mojem zdaniem, hasło oszczędzania w imię korzyści osobistych, gdyż potrzeba jasno sobie powiedzieć, że oszczędność jest dziś obowiązkiem każdego obywatela, specjalnie zaś u nas, oszczędność jest nakazem chwili. Jeżeli potrafimy rzeczywiście wypełnić ten obowiązek, to zdołamy oszczędzić tyle kapitału płynnego, że pomoc finansowa innych państw stanie się zbędną zupełnie. Przed wojną obliczono nasze oszczędności na 3 miljardy złotych — obecnie nie przekraczają one pół miljarda złotych — jakkolwiek rozwój światowo-gospodarczy poszedł po wojnie szybszym tempem. My mamy specjalne jeszcze obowiązki.

Jesteśmy bowiem zniszczeni przez wojnę i musimy odbudować się gospodarczo, chociaż zostaliśmy zupełnie pozbawieni wszystkich naszych zasobów pieniężnych, gdyż te zniszczone zostały przez inflancję.

Nie należę do rzędu pesymistów, nie powiem, że przez 10 lat państwowości polskiej nie zrobiliśmy nic — przeciwnie jestem optymistą i powiem, że zrobiliśmy dużo, ale zadania swego nałożonego nam przez chwilę dziejową nie wypełniliśmy jeszcze zupełnie. Do odbudowy brak nam w pierwszym

---

Przez tysiące lat muszla ta służyła jako ulubiony rodzaj pieniędzy u licznych plemion i narodowości i tak się przyjęła w niektórych miejscowościach, że kupcy, pragnąc tam prowadzić handel, zmuszeni byli skupować te pieniądze z muszli. Jeszcze w wieku 19-tym kupcy, prowadzący handel w Afryce, organizowali nabywanie dla swych celów muszli kauri. Najczynniejszym w tym kierunku był Hamburg i Londyn. W Indjach w drugiej połowie 19 wieku za szylinga otrzymać można było 4000 sztuk kauri.

W połowie lat 50-tych wieku zeszłego do Liwerpoolu dostarczano przeszło 300 ton tej muszli rocznie dla dopełnienia wypłat w handlu z Afryką. W początkach lat siedmdziesiątych tegoż wieku firma hamburska, Godfroy, za kauri otrzymywała olej palmowy.

Muszle kauri rozpowszechnione są jako ozdoby w Indjach, Rosji w Niemczech. Mianowicie w Saksonji muszlami temi ozdabiają uzdy koni huzarskich, zaś rzeźnicy swoje pasy. Obszerne zastosowanie jako pieniądze miały muszle u Indjan północno amerykańskich. Najczęściej używane one były nie w postaci naturalnej, lecz obrobione, w postaci artystycznie wyrzeźbionych z muszli maleńkich, czarnych, czerwonych lub białych cylinderków, nawleczonych na nici. Częstokroć muszle wzmiankowane były naszywane na szerokich, skórzanych pasach w ten sposób, iż otrzymywane były różnokolorowe wzory ptaków lub zwierząt. Najbardziej rozpowszechnioną dla nich nazwą było wampum lub wampon. Wampum, jako pieniądze obiegały głównie w Nowej Anglji, Wirginji, Karolinie. W Kaliforni używane były wycięte z muszli i przedziurkowane pośrodku okrągłe lub czterokątne blaszki ze skorupy żółwia.

Korale są w użyciu i jako pieniądze i jako ozdoba i obecnie jeszcze u wielu plemion Indji Wschodnich, na Madagaskarze i w różnych okolicach lądu afrykańskiego, tudzież na wyspach australijskich. U ludów rolniczych rolę pieniędzy pełniły, nieulegające szybkiemu zepsuciu, produkty roślinne. W odległych okolicach Europy za pieniądze obiegowe służyło zboże. W Ameryce środkowej, głównie zaś w Meksyku, pieniądzem był ryż.

Na wyspach Jońskich, na wyspie Mitylenie, w niektórych miastach Azji i w innych okolicach

rzędzie kapitałów pieniężnych, zdobycie zaś ich wymaga dużego wysiłku i pewnego czasu.

Wysiłkiem tym będzie wzmożone i intensywne gromadzenie oszczędności, gdyż tylko z oszczędności możemy odbudować się z powojennej ruiny. Oszczędność bowiem jest dźwignią postępu społecznego. Postęp ten dokonuje się stale w coraz szybszem tempie, łącznie ze wzmożoną oszczędnością, a faktyczny jego rozmach zbiega się z chwilą założenia kas oszczędności. Nie jest to tylko przypadkowy zbieg okoliczności, gdyż te dwie rzeczy są ściśle ze sobą związane.

Przedewszystkiem zaś miasta zawdzięczają swój niebywały w dziejach wzrost i swą potęgę oszczędności swych obywateli. Miasta też pierwsze zrozumiały znaczenie oszczędności i pierwsze stworzyły u siebie kasy oszczędności jak naprzykład Hamburg w 1778, Paryż 1826, Poznań 1827 r. Osiągnięte wyniki są zaiste wspaniałe. Miasta zaczęły przodować tak w ogólnym postępie społecznym, jak i w gospodarczym i kulturalnym. Zaczął się okres realizacji najnowszych wynalazków technicznych i rosnącego dobrobytu. Postęp społeczny szedł szybkimi krokami naprzód.

Dlatego też mojem zdaniem należy w miarę możności uświadamiać najszersze warstwy społeczeństwa o społecznem znaczeniu oszczędności, i o korzyściach, jakie oszczędność przynosi, już nie jednostce, ale całemu społeczeństwu. Boć przecie dziś przy tak silnym wzroście ludności, gdy przestrzeń pomiędzy ludźmi i państwami znikła prawie zupełnie wskutek udogodnień komunikacyjnych, gdy stoimy w okresie coraz większego zwycięztwa form społecznych ponad indywidualnemi, gdy idea solidaryzmu społecznego zyskuje coraz to więcej zwolenników — byłoby wskazanem „uspołeczniać“ jaknajszersze warstwy ludności i przyzwyczajać ich do nowych form życia i do nowych obowiązków. Obowiązkiem takim jest również i oszczędność, czyniona w imię nietylko osobistych korzyści, ale także społecznych, gdyż nie ulega wątpliwości, że rozwój społeczny zależny jest od oszczędności.

Znaczenie oszczędności jako dźwigni postępu społecznego znalazło obecnie ogólne zrozumienie i szereg państw wkroczył na drogę intensywnego krzewienia oszczędności. Stworzono specjalne instytucje mające na celu jedynie propagandę oszczędności, a sumy osiągane używane są do dalszego rozwoju życia społecznego. Do jakiej zaś wysokości dochodzą te sumy wystarczy przytoczyć kilka przykładów: I tak w Australji oszczędności wynoszą przeszło 3 miljardy franków złotych, w Anglji około 22 miljardów, we Włoszech 2½ miljarda, w Czechosłowacji prawie 2 miljardy, w Niemczech przeszło 5 miljardów. Zważmy, że duża część z tych państw zdołała zgromadzić te oszczędności już po wojnie, jak naprzykład Niemcy, które wysuwają się na tym polu coraz bardziej na czoło wszystkich narodów.

Oszczędzenie takich olbrzymich sum pozwoli na dokonanie dużych nakładów, na wzmożenie produkcji, w pierwszym zaś rzędzie pozwoli na zwiększenie tej drugiej części dochodu społecznego, części produkcyjnej, przeznaczonej na wyprodukowanie nowych wartości, które zwiększą bogactwo narodowe i tem samem przyczynią się do dalszego rozwoju społecznego.

Prawda ta zawarta została nawet w przysłowiach z których jedno, warto szczególnie zapamiętać, oto ono: „oszczędnością i pracą, narody się bogacą“. Przysłowie to winno być naszą dewizą, o której powinniśmy stale myśleć, przepowiednia zaś zawarta w przysłowiu ziści się z pewnością.

*Marjan Wł. Tułacz.*

---

## Ze Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie.

W dn. 25 b. m. w siedzibie Związku w Polskim Banku Komunalnym w Warszawie odbyło się posiedzenie Zarządu Związku.

W Związku Warszawskim zgrupowane są Kasy Oszczędności b. zaboru rosyjskiego.

Zebraniu przewodniczył p. Starosta Warszawski Gajewski. Stwierdzono szybki rozwój tak Kas Oszczędności, jak i ich liczby, która wzrosła w ostatnim roku prawie trzykrotnie. Wszystkie nowopowstające Kasy przystępują do Związku. Z 54 Kas istniejących należy do Związku 50.

Działalność Związku obejmuje dotąd: udzielanie informacji przy zakładaniu nowych Kas, udzielanie odpowiedzi na nadsyłane zapytania w zakresie działalności Kas, opinjowanie o zamierzanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządzeniach dotyczących Kas, współdziałanie z Biurem Zjazdów instytucji oszczędnościowych, wydawnictwo druków, broszurek i marek oszczędnościowych, staranie o ułatwienia kredytowe dla Kas Oszczędności, opracowywanie metod pracy.

W roku zeszłym rozpoczęto także działalność rewizyjną, będącą podstawowem zadaniem Związku.

Posiedzenie Zarządu poświęcone było rozpatrzeniu regulaminu rewizyjnego, który jako tymczasowy przyjęto.

Pozatem uznał Zarząd wychodzący już od 2

---

Lewantu oliwa używana była przez czas długi jako środek płatniczy.

W różnych miejscach i różnemi czasy jako środek obiegowy służyły liczne produkty sztuczne. Kawałki materjału bawełnianego obiegały na wyspie Sumastrze, w Meksyku i Peru. W Mongolji współczesnej rolę monet drobnych odgrywają cienkie paski, jedwabne wstążki niebieskie i cegiełki herbaty zielonej.

Znaczenie pieniędzy miewała również sól w kawałkach np. na Saharze, na południu Maroka.

(c. d. n.)

*Stefan Woyzbun.*

lat dwutygodnik „Oszczędność" jako oficjalny organ Związku.

Z ważniejszych poruszonych na posiedzeniu spraw nadmienić należy, że wypowiedziano się za wprowadzeniem jednolitej książeczki oszczędnościowej dla Kas Komunalnych i rozpatrzono projekty, dotyczące zapowiedzianego ustawowego unormowania organizacji Związków Kas. Wypowiedziano się jednomyślnie za tem, by uprawnienia, jakie jeszcze z czasów zaboru pruskiego posiada Związek Poznański rozszerzyć i na inne Związki, oraz za tem, by ogólne zebrania Związków łączyły w swym składzie tak przedstawicieli samorządów poręczających, jak i Zarządów Kas.

Wnioski te będą przedstawione Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.

Jako organ wykonawczy Związku dla załatwiania spraw bieżących i prowadzenia biura i wydawnictw Związku, działa Polski Bank Komunalny, na podstawie przyjętego regulaminu, określającego wzajemny stosunek Zarządu Związku i Banku.

## KRONIKA GOSPODARCZA i SKARBOWA

**W numerze 3 dziennika ustaw z dn. 10 stycznia 1928 r.** ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości.

Według przepisów tego rozporządzenia, odroczenie wypłat może być udzielone handlującemu, posiadającemu dostateczne środki do zupełnego zaspokojenia wszystkich swych wierzycieli, który wskutek wyjątkowych, a niezależnych od niego okoliczności zaprzestał czasowo wypłat lub przewiduje w najbliższej przyszłości konieczność czasowego ich zaprzestania.

Odroczenie wypłat nie może być udzielone, jeżeli niewypłacalność jest wynikiem takich czynów dłużnika, które w razie ogłoszenia upadłości stanowiłyby podstawę do uznania go za bankruta.

Rozporządzenie reguluje kwestję odroczenia wypłat, mianowania i czynności nadzorców sądowych; układu zapobiegawczego.

### Wykładnia ustawy o opłatach stemplowych.

W numerach 2 i 3 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu z dn. 12 i 20 stycznia r. b. zamieszczono następującą wykładnię ustawy o opłatach stemplowych.

Skróty u. o. s. — ustawa o opłatach stemplowych z dn. 1 lipca 1927 r. (DURP. Nr. 98, poz. 570).

r. w. s. — rozporządzenie wykonawcze z dnia 20 listopada 1926 r. (DURP. Nr. 123, poz. 715)

119. (Art. 54). Nabycie nieruchomości przez Skarb Państwa lub przez Państwowy Bank Rolny tylko w takim razie jest wolne od opłaty stemplowej na mocy art. 54 (p. 2) u. o. s. gdy następuje na zasadzie przepisów o reformie rolnej.

Skarbowi Rzeczypospolitej nie służy osobiste uwolnienie w zakresie opłat stemplowych od pism, stwierdzających umowę obustronnie obowiązującą.

120. (Art. 119). Opłacie przewidzianej w art. 119, podlega tylko wyciąg stwierdzający saldo debetowe względnie kredytowe t. j. przeciwstawiające należności wystawcy wyciągu należnościom odbiorcy.

Pismo, które przemysłowiec lub kupiec wystosowuje do innego przemysłowca lub kupca i w którem wymienia swą należność znajdującą się na rachunku bieżącym, oraz wzywa odbiorcę do uiszczenia tej należności, gdyż termin płatności już upłynął, nie podlega opłacie stemplowej (L. D. V. 4888/6/27.

121. (Art. 139). 1) Rozporządzenie ostatniej woli (testament, kodycyl), sporządzone przed sądem lub notarjuszem, jak również rozporządzenie ostatniej woli, na którem sąd lub notarjusz zaświadczył własnoręczność podpisu, podlega opłacie w myśl art. 139 u. o. s.

2) Deklaracja, uwierzytelniona notarjalnie lub sądownie, w której ktoś stwierdza istnienie stanu faktycznego, pociągającego za sobą skutki prawne według prawa prywatnego np. datę urodzenia, zaślubin, śmierci, stosunek pokrewieństwa lub inne fakta, uzasadniając prawo do spadku, podlega opłacie w wysokości 3 złotę. (L. D. V. 6674/6/27).

122. (art. 58). Do pisma stwierdzającego umowę na mocy której ktoś odstępuje niewydzieloną (idealną) część nieruchomości, nabytą drogą dziedziczenia, zapisu lub darowizny— osobie, mającej udział w tejże nieruchomości z tych samych tytułów i wzamian otrzymuje nie pieniądze, lecz rzeczy ruchome innego rodzaju, stosuje się analogicznie zdanie pierwsze ustępu drugiego art. 58 u. o. s., jeżeli wartość rzeczy ruchomych równa się wartości nieruchomości. W tym przypadku zatem opłata stemplowa wynosi 0,5% od wartości rzeczy nieruchomej.

Jeżeli wartość rzeczy ruchomych przewyższa wartość nieruchomości i na skutek tego zbywca nieruchomości dopłaca drugiemu kontrahentowi różnicę pieniędzmi, to od tej różnicy należy się opłata w wysokości 1%, przewidziana w art. 66 i 70 u. o. s. (L. D. V. 12033/6/27).

123. (art. 154). Karty rowerowe § 1 rozporządzenia z dn. 20 maja 1925 r., Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 397), wydawane przez urzędy państwowe, podlegają opłacie stemplowej w wysokości 3 zł. Natomiast nie ma być pobierana opłata w wysokości 1 zł., przewidziana w § 3 powołanego rozporządzenia.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podalo powyższą wykładnię do wiadomości urzędów wojewódzkich okólnikiem z dn. 12 listopada 1927 r. Nr. A. P. 10790/27/karty. (L. D. V. 12136/6/27).

124. (art. 156, punkt 4) Opłata stemplowa w wysokości 100 zł. należy się również od zezwoleń na założenie spółek akcyjnych i komandytowo-akcyjnych, mających siedzibę na obszarze obowiązywania kodeksu cywilnego niemieckiego oraz na zmianę ich statutu, udzielanych na podstawie rozporządzenia Rady Związkowej z dnia 2 listopada 1917 r. (Dz. Pr. Rz. Niem. str. 987) (L. D. V. 11712/6/27).

### Bilans handlowy Polski.

Grudzień 1927 r.

Obroty handlu zagranicznego za rok 1927 wynosiły:

Przywóz 1,680,3 miljon. frank. złot.
Wywóz 1,459,4 „ „ „
Deficyt — 220,9 miljon. frank. złot.

W poszczególnych miesiącach II półr. w zestawieniu z przeciętnemi miesięcznemi I półrocza obroty handlu zagranicznego przedstawiały się w sposób następujący:

(w miljonach franków złotych).

| Wyszczególnienie | | Przeciętna mies. I półr. 1927 r. | Lipiec | Sierpień | Wrzesień | Październik | Listopad | Grudzień |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Ogółem | Przywóz | 136.7 | 136,2 | 129.9 | 127,1 | 151,1 | 155,6 | 160,4 |
| | Wywóz | 118,1 | 113.9 | 120.6 | 119,1 | 137,7 | 133,5 | 125,5 |
| | Saldo | —18,6 | —22,3 | — 9,3 | — 8,0 | —13,4 | —22,1 | —34,9 |
| Artyk. spożywcz. i zwierz. | Przywóz | 38,6 | 27,8 | 18,7 | 18.9 | 26,3 | 35,0 | 34,1 |
| | Wywóz | 37,9 | 30,3 | 30,0 | 36,3 | 45,5 | 51,8 | 41,4 |
| | Saldo | — 0,7 | + 2,5 | +11,3 | +17,4 | +19,2 | +16,8 | + 7,3 |
| Surowce i wyroby przem. | Przywóz | 98,1 | 108,4 | 111,2 | 108,2 | 124,8 | 120,6 | 126,3 |
| | Wywóz | 80.2 | 83.6 | 90,6 | 82.8 | 92,2 | 81,7 | 84,1 |
| | Saldo | —17,9 | —24,8 | —20,6 | —25,4 | — 32,6 | —38,9 | —42,2 |

Przywóz w grudniu wzrósł w porównaniu z listopadem 1927 r. o dalsze 4,8 milj. fr. zł. wynosząc więcej niż 160 milj. fr. Przywóz zachowuje jednak w dalszym ciągu charakter inwestycyjno - produkcyjny. Przywóz artykułów spożywczych i zwierzęcych spadł o 900 tysięcy, dzięki zmniejszeniu się przywozu tłuszczów jadalnych (—1,6 milj.), śledzi (—1,3 milj.) i tytuniu (—0,6 milj.). Wzrósł natomiast z uwagi na okres świąteczny przywóz mąki pszennej (+0,6 milj.) i towarów kolonjalnych (+1,6 milj.). W grupie nawozów i wyrobów przemysłowych wzrost przywozu nastąpił w dziale rud żelaznych i cynkowych (+0,8 milj.), nawozów sztucznych (+1,6 milj.), wyrobów metalowych (+2,4 milj.), maszyn i aparatów (+3,0 milj.), przyrządów elektrotechnicznych (+0,9 milj.) i środków komunikacyjnych (+1,1 milj.). Spadek dał się stwierdzić w pozycjach: skór wyprawionych (—1,8 milj.), futer wyprawionych (—1,2 milj.) i w materjałach i wyrobach włóknistych (wełna i odpadki —2,2 milj.), podczas gdy przywóz bawełny wzrósł pół milj. franków złotych.

Wywóz spadł w porównaniu z poprzednim miesiącem o 8,4 milj. fr. złotych. W samej tylko grupie artykułów spożywczych wywóz spadł o 10,4 milj. wskutek zmniejszenia się głównie wywozu: ziemniaków i przetworów ziemniaczanych (—2 milj.), cukru (—3,5 milj.*), jaj (—0,4 milj.) i zwierząt żywych (—1,7 milj. wskutek spadku cen za jednostkę i utrudnień eksportowych). Zwyżkę eksportu wykazały pozycje: mięsa świeżego (+0,8 milj.) i paszy (+1,5 milj.). W grupie surowców i artykułów przemysłowych wzrósł głównie wywóz: skór i futer surowych (+0,9 milj.), materjałów i wyrobów drzewnych (+1,4 milj., w czem meble i forniery uczestniczyły kwotą pół milj. złotych) i nasion roślin pastewnych (+1,5 milj.). Wywóz węgla, nafty i pochodnych utrzymał się na poziomie poprzedniego miesiąca. Wywóz wyrobów metalowych spadł o 1,8 milj. franków.

**Statystyka wkładów oszczędnościowych w Powiatowych i Miejskich Kasach Oszczędności Województw: Poznańskiego i Pomorskiego na dzień 30.XI 1927 r.**

(Bez dawnych wkładów markowych zwaloryzowanych.)

| Oznaczenie Województwa i rodzaj Kas | Liczba kas | Stan wkładów oszczędnościowych za wypowiedzeniem | | | Łączna suma wkładów oszczędnościowych Suma rybryk 3—5 | Salda kredytowe na rachunkach bieżących | Ogólna suma wkładów oszczędnościowych i sald kredytowych na rachunkach bieżących Suma rubryk 6 i 7 | Ilość kont |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | dziennem | od 1 do 3 miesięcy | ponad 3 miesiące | | | | |
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 |
| **A. Województwo Poznańskie** | | | | | | | | |
| 1. Kasy Powiatowe . . . | 33 | 6 821 351 | 5 190 729 | 6 719 172 | 18 731 252 | 2 825 769 | 21 557 021 | 107 088 |
| 2. Kasy Miejskie . . . . | 50 | 4 107 778 | 7 566 367 | 2 098 221 | 13 772 356 | 8 046 849 | 21 819 205 | 113 358 |
| *3. Razem kasy woj. Pozn.* | *83* | *10 929 129* | *12 757 086* | *8 817 393* | *32 503 608* | *10 872 618* | *43 376 226* | *220 446* |
| **B. Województwo Pomorskie** | | | | | | | | |
| 1. Kasy Powiatowe . . . | 22 | 5 490 644 | 2 048 144 | 2 413 861 | 9 952 649 | 2 085 808 | 12 038 457 | 32 390 |
| 2. Kasy Miejskie. . . . | 19 | 2 297 991 | 1 466 966 | 872 283 | 4 637 230 | 1 949 288 | 6 586 518 | 23 235 |
| *3. Razem kasy woj. Pom.* | *41* | *7 788 635* | *3 515 100* | *3 286 144* | *14 589 879* | *4 035 096* | *18 624 975* | *55 625* |
| **C. Razem obydwa Województwa** | | | | | | | | |
| 1. *Kasy Powiatowe.* . . | *55* | *12 311 995* | *7 238 873* | *9 133 033* | *2 8683 901* | *4 911 577* | *33 595 478* | *139 478* |
| 2. *Kasy Miejskie* . . . | *69* | *6 405 769* | *9 033 313* | *2 970 504* | *18 409 586* | *9 996 137* | *29 405 723* | *136 593* |
| **3. Ogółem kasy obydwu Woj.** | **124** | **18 717 764** | **16 272 186** | **12 103 537** | **47 093 487** | **14 907 714** | **62 001 201** | **276 071** |
| **D. Stan wkładów z 31.X.1927** | 124 | 20 184 587 | 13 787 983 | 10 785 507 | 44 758 077 | 13 132 892 | 57 890 969 | 267 819 |
| **Wzrost wzgl. spadek wkładów** | — | **—1 466 823** | **+2 484 203** | **+1 318 030** | **+2 335 410** | **+1 774 822** | **+4 110 232** | **+8 252** |

*) sfery cukrownicze, spodziewając się powiększenia kontyngentu na spożycie wewnętrzne, wstrzymują się z wywozem cukru zagranicę.

### Kurs dla kierowników i rachmistrzów gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

Państwowy Bank Rolny w dn. 14, 15, 16, 17 i 18 lutego r. b. urządza w Skierniewicach, woj. Warszawskiego, kurs dla kierownikow i rachmistrzów gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Program kursu obejmuje szereg wykładów z zakresu zagadnień polityki kredytowej, spółdzielczości i odnośnego ustawodawstwa, oraz praktyczne ćwiczenia z rachunkowości.

### Dochody państwowe.

Wpływy z danin publicznych i monopoli za czas od początku roku budżetowego 1927|28, t. j. od 1 kwietnia do 30 listopada r. b., wyniosły ogółem 1,409.9 milj. zł. więcej, niż za ten sam okres r. ub. W tem wpływy z danin publicznych wyniosły 913.9 milj. zł. wobec 690,6 milj., zaś wpływy z monopoli — 496 milj. zł. wobec 391,1 milj. zł. za ten sam okres r. ub. Daniny publiczne dały w okresie od 1 kwietnia do 30 listopada r. b. o 223,3 milj. zł., zaś monopole — o 104,9 milj. zł. więcej, niż za tenże okres r. ub.

Wpływy z danin i monopoli za 1 dekadę grudnia r. b. wyniosły ogółem 62,5 milj. zł. t. j. o 17,7 milj. więcej, niż w r. ub. W tem wpływy z danin publicznych wyniosły 40,3 milj., zaś wpływy z monopoli — 22,2 milj. zł. (A. W.)

### Z Banku Polskiego.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Banku Polskiego powzięto między innemi uchwałę obniżenia o 1% stawek dyskontowych dla weksli zagranicznych w zależności od stopy dyskontowej danego kraju oraz dopuszczono do zastawu następujące papiery: 4% konwersyjne złotowe listy zastawne Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, 8% pożyczkę miasta Poznania z r. 1916 w złotych w złocie, 8% i 10% złotowe listy zastawne Towarzystwa m. Radomia.

### Z Banku Gospodarstwa Krajowego.

Suma bilansowa za listopad r. b. wyniosła 1.208.720 tys. lokaty skarbu oraz wkłady — 585.778 tys. zł. Kredyty krótkoterminowe wynosiły pod koniec listopada łącznie 254.257 tys. Różnica in minus w porównaniu z październikiem (stan 436.539 tys.) wynosi 182.282 tys. Powodem tego było przeniesienie kwoty 184 103 tys. kredytów o charakterze długoterminowych gotówkowych". Ze zmianą tą „pożyczki długoterminowe gotówkowe wyrażają się w kwocie 336.359 tys. wobec 197.739 tys. zł. za październik. Obieg emisji B. G. K. wzrósł w miesiącu sprawozdawczym o 7.445 tys. złotych do 280 063 tys.

Rada Nadzorcza zatwierdziła wniosek dyrekcji, o podwyższenie kapitału zakładowego B. G. K. o 103.200 tys. przez podwyższenie udziału Skarbu Państwa. Zatwierdzono również 3 pożyczki w listach zastawnych B. G. K. na kwotę 890 tys. i 41 pożyczek w obligacjach komunalnych B. G. K. na sumę 6.883 tys. zł.

### Kredyty w Banku Polskim.

Z dniem 1 stycznia 1928 r. Bank Polski rozpocznie lombardowanie dobrych weksli handlowych (z obrotu krajowego), z terminem powyżej 3 miesięcy (aż do 6-ciu miesięcy). Obecnie centrala Banku Polskiego drukuje szczegółowe instrukcje dla wszystkich oddziałów w sprawie udzielenia kredytów lombardowych. Kredyty te będą dawane wyłącznie za pośrednictwem banków korzystających z redyskonta, i to w dosyć wysokim stosunku do normalnego kredytu redyskontowego.

Zaznaczyć należy, że kredyt lombardowy nie dotyczy weksli eksportowych i rolniczych, które oddawna Bank Polski redyskontuje z terminem, aż do 6 ciu miesięcy. Pozatem dowiadujemy się, że pogłoski o ograniczeniu przez Bank Polski kredytu dla przemysłu są bezpodstawne tembardziej, że kredyty te w miarę możności zwiększają się. Wreszcie komunikują nam, że w ostatnich dniach zdyskontowano za 25.000 dolarów weksli sowieckich, pochodzących z eksportu Z. S. S. R.

### Likwidacja Banku Budowlanego.

W dniu 17 grudnia 1927 odbyło się Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów Banku Budowlanego: Spółki Akcyjnej, na którem uchwalono likwidację Banku. Likwidację postanowiono li tylko ze względów formalnych, gdyż faktycznie Bank Budowlany zostanie sfuzjowany z Polskim Bankiem Komunalnym, który jest w posiadaniu zgórą 96% akcji Banku Budowlanego i przejmuje od tegoż Banku wszystkie jego aktywa i pasywa. W ten sposób wszyscy wierzyciele Banku Budowlanego są w pełni zabezpieczeni, zaś klijenci w swoich interesach na żadne trudności narażeni nie będą.

### Księga pamiątkowa Kas Oszczędności w Małopolsce.

Staraniem i nakładem Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie, z powodu 25-lecia istnienia Związku wydana zostata księga pamiątkowa Kas Oszczędności w Małopolsce.

Bardzo starannie wydana i doskonale opracowana książka zawiera: rys historyczny rozwoju małopolskich kas oszczędności, przegląd 25-letniej działalności Związku, spis Kas Oszczędności, pozatem krótkie opisy poszczególnych Kas Oszczędności z fotografjami własnych i ufundowanych przez Kasy dla innych instytucyj gmachów.

### Sprawozdanie Banku Polskiego za r. 1927.

Ukazało się w druku sprawozdanie Banku Polskiego za czwarty rok działania — 1927.

Szczegółowo omówimy to sprawozdanie w numerze następnym.

### „Rolnik Ekonomista".

„Wyszedł z druku Nr. 2 „Rolnika Ekonomisty" organu Związku Polskich Organizacyj Rolniczych.

Numer zawiera w treści: artykuły pp. J. Gościckiego

p. t. „Cło zbożowe“ i d-ra Babińskiego—„Prowizorjum drzewne z Niemcami“, sprawozdanie z działalności Związku Polskich Organizacyj Rolniczych, konjunktury cen, kronikę krajową, kronikę zagraniczną, recenzje i sprawozdania oraz statystykę“.

### „Przegląd Gospodarczy“.

Wyszedł z druku zeszyt 2 „Przeglądu Gospodarczego“ z dnia 18 b. m., zawierający następującą treść: „Przegląd sytuacji“ — H. T.; „Prowizoryczny układ handlowy z Łotwą“— T. Geppert; „Perspektywy rokowań gospodarczych polsko-niemieckich“; — „Stan traktatów handlowych Niemiec“ — K.; „Rok 1927 w życiu gospodarczem Czechosłowacji“ — A. Atlas; „Z położenia gospodarczego Rosji“ — S. Skrzywan; „Czas pracy w niemieckim przemyśle żelaznym“ — J. B.

Ponadto zeszyt zawiera następujące działy: Kronikę krajową i zagraniczną, rynek pieniężny i rynki towarowe.

## Tabela wartości kuponu bieżącego od papierów procentowych.

| Nazwa papieru procentowego | Data płatności kuponów | Od nomin. wart. | STYCZEŃ 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 5% Państw. Pożyczka Konwers. | 1/1 — 1/7 | zł. 100 | 0.125 | 0.13888 | 0.15277 | 0.16666 | 0.18055 | 0.19444 | 0.20833 |
| [1]) 10 „ „ „ Kolejowa | 1/2 — 1/8 | zł. 100 | 4.41666 | 4.44444 | 4.47222 | 4.50 | 4.52777 | 4 55555 | 4.58333 |
| 6 „ „ „ Dol. 1919 20 | 1/4 — 1/10 | dol. 100 | 1.65 | 1.66666 | 1.68333 | 1,70 | 1.71666 | 1.73333 | 1.75 |
| 5 „ „ „ Premj. Ser. II | 1/2 — 1/8 | dol. 5 | 0.110416 | 0.11111 | 0.111805 | 0 1125 | 0.113194 | 0 113888 | 0 114583 |
| [1]) 8 „ Listy Z. Banku Gosp. Kraj. | 30/6 — 31/12 | zł. 100 | 0 22222 | 0 24444 | 0.26666 | 0 28888 | 0.31111 | 0 33333 | 0.35555 |
| [1]) 8 „ Listy Z. Państw. Banku Roln. | 1/1 — 1/7 | „ 100 | 0.20 | 0.22222 | 0.24444 | 0 26666 | 0.28888 | 0 31111 | 0.33333 |
| [1]) 8 „ Oblig. Kom. Banku Gosp Kr. | 1/1 — 1/10 | „ 100 | 2.20 | 2.22222 | 0 24444 | 0 26666 | 2 28888 | 2 31111 | 2.33333 |
| 10 „ Obligacje Tow. Kred. Ziem. | 1/2 — 1/8 | „ 1000 | 44 16666 | 44.44444 | 44 72222 | 45.— | 45.27777 | 45.55555 | 45.83333 |
| *4½ „ L. Z. Tow. Kr. Ziemskiego | 22/1 — 22/6 | „ 100 | 2,07 | 2,085 | 2.10 | 2 115 | 2 13 | 2.145 | 2.16 |
| *4 „ „ „ „ „ „ | „ „ | „ 100 | 1.84 | 1.85333 | 1.86666 | 1 88 | 1.89333 | 1.90666 | 1.92 |
| 8 „ „ „ „ „ „ | 22/6 — 22/12 | „ 100 | 0.40 | 0 42222 | 1.44444 | 0.46666 | 0.48888 | 0.51111 | 0.53333 |
| 8 „ „ „ „ „ m. Warszawy | 1/1 — 1/7 | „ 100 | 0.20 | 0.22222 | 0.24444 | 0.26666 | 0.28888 | 0.31111 | 0.33333 |
| 5 „ „ „ „ „ „ „ | „ „ | „ 100 | 0.125 | 0.13888 | 0.15277 | 0.16666 | 0.18055 | 0.19444 | 0.20833 |
| 4½ „ „ „ „ „ „ „ | „ „ | „ 100 | 0.1125 | 0.125 | 0 1357 | 0.15 | 0.1625 | 0.175 | 0.1875 |
| 10 „ „ „ „ „ m. Lublina<br>10 „ „ „ „ „ m. Siedlec | „ „ | „ 100 | 0.25 | 0.27777 | 0.30555 | 0.33333 | 0.36111 | 0.38888 | 0.41666 |
| 8 „ „ „ „ „ m. Kalisza<br>8 „ „ „ „ „ m. Łodzi<br>8 „ „ „ „ „ m. Piotrkowa | „ „ | „ 100 | 0.20 | 0.22222 | 0.24444 | 0 26666 | 0.28888 | 0.31111 | 0.33333 |
| 5 „ „ „ „ „ m. Kalisza<br>5 „ „ „ „ „ m. Lublina<br>5 „ „ „ „ „ m. Łodzi<br>5 „ „ „ „ „ m. Piotrkowa<br>5 „ „ „ „ „ m. Radomia | „ „ | „ 100 | 9.125 | 0.13888 | 0.15277 | 0.16666 | 0.18055 | 0.19444 | 0.20833 |
| 4½ „ „ „ „ „ m. Łodzi | „ „ | „ 100 | 0.1125 | 0.125 | 0.1375 | 0.15 | 0 1625 | 0 175 | 0.1875 |
| 6 „ Oblig. m. Warszawy | „ „ | „ 100 | 0.15 | 0.16666 | 0.18333 | 0.20 | 0 21666 | 0.23333 | 0.25 |
| 5½ „ „ „ „ | „ „ | „ 100 | 0.9375 | 0.15277 | 0.16805 | 0.18332 | 0.1986 | 0.21387 | 0.22915 |
| [1]) 8 „ Oblig. Polsk. Banku Komunal. | 1/5 — 1/11 | „ 100 | 1.53533 | 1.55555 | 1 57777 | 1.60 | 1.62222 | 1.64444 | 1.66666 |

### Giełda pieniężna w Warszawie.

W poprzednim sprawozdaniu giełdowem przytoczyliśmy szereg przyczyn, powodujących bezczynność giełdy warszawskiej i słaby nastrój dla akcji, przy stale zmniejszających się obrotach. Przyczyny te istnieją w dalszym ciągu, a więc i stan rzeczy na giełdzie nie uległ zmianie. Wprawdzie w drugiej połowie zebrania giełdowego jednego z dni ubiegłych nastąpiła poprawa nastroju i kursy nieznacznie poszły w górę, lecz wkrótce to się skończyło: już na tak zwanem pogiełdziu, czyli na prywatnych zebraniach giełdowych, zapanowała tendencja słaba i niechęć do robienia interesów. Na tej zasadzie, pisma poranne dnia następnego mogły były zamieścić wzmianki „tendencja dla akcji słabsza“. Ta „tendencja słabsza“, a raczej słabsza z każdym dniem, bez widoków, na razie przynajmniej, poprawy położenia, dominowała na zebraniach giełdy pieniężnej w ostatnich dwóch tygodniach.

Obroty akcjami minimalne. Nawet popularne akcje często nie miały notowań w cedule oficjalnej. Również niewielkie obroty pożyczkami państwowemi. Stosunkowo najwięcej interesowano się „dolarówką“. Popyt na dewizy był niewielki. Kurs dolara gotówkowego przeważnie nie był notowany. W obrotach pozagiełdowych kurs dolara utrzymywał się na poziomie 8.88½. Kursy dewiz prawie bez zmiany. Pewnym wahaniem podlegał tylko funt sterlingów i frank szwajcarski.

---

[1]) Wartość kuponu bieżącego należy pomnożyć przez kurs złotego w złocie, notowanego codziennie w cedule giełdowej

*) Ponieważ do 22 czerwca 1928 r. kupony płatne będą co pięć miesięcy zamiast co pół roku więc oprocentowanie listów do 22 czerwca 1928 r. zwiększa się z 4½% na 5 4% oraz z 4% na 4.8% i tak też oblicza się kupon bieżący.

Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.




Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Pl. Napoleona 7, tel. 297-04.

Konto czekowe P. K. O. № 92.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową:
Rocznie . . . 32 zł.
Kwartalnie . . . 8 „
Miesięcznie . . 3 „

Ceny ogłoszeń:
$^1/_1$ strona 300 zł. $^1/_2$ strony 150 zł.
$^1/_4$ strony 100 zł.
Drobne: 30 groszy za wiersz jednołamowy. Kolumna ogłoszeń liczy 4 łamy.

**Prosimy o wpłacanie prenumeraty za kwartał I-szy r. 1928 na konto czekowe Administracji czasopisma „Oszczędność“ w P. K. O. № 92.**

**Redakcja i Administracja czynne codziennie, prócz świąt i niedziel w godz. od 14 do 16.**

Redaktor: KAZIMIERZ PYSZKOWSKI. Wydawca: „Oszczędność“ S-ka Wydawnicza.

Druk Jana Górnickiego Nowy-Świat № 57. Tel. 152-16.

## Notowania giełdowe papierów procentowych państwowych i hypotecznych.

| | Wartość nominalna | Styczeń | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | 23 | 24 | 25 | 26 | 27 | 28 | 30 |
| **Papiery proc. w złotych w złocie** | | | | | | | | |
| 8 proc. L. Z. Banku Gospod. Krajowego | 100 zł. w zł. | 93 | 93 | 93 | 93 | 93 | 93 | 93 |
| 8 proc. L. Z. Państwowego Banku Rolnego | 100 zł. w zł. | 93 | 93 | 93 | 93 | 93 | 93 | 93 |
| 8 proc. Obligacje Banku Gospod. Krajowego | 100 zł. w zł. | 63 | 93 | 93 | 93 | 93 | 93 | 93 |
| **Papiery procent. państwowe** | | | | | | | | |
| 5 proc. Państw. poż. Konwersyjna | 100 zł. | 66.75 | 67 | 67 | 67 | 67 | 67 | 67 |
| 5 proc. Konwers. poż. Kolej. 1926 r. | 100 zł. | 61 | 60.75 60.60.75 | 61 | 61 | 61 | 61 | 61 |
| 6 proc. Pożyczka Dolarowa 1919/20 r. | 100 dol. | — | — | 85.25 | 85.25-85.50 | 85.25-85.50 | 85.25-85.50 | — |
| 10 proc. Pożyczka Kolejowa | 100 fr. w zł. | 102 | 102 | 102 | 102 | 102 | 102-101.25 | 102 |
| 5 proc. Pożyczka prem. ser. II 1926 r. | 5 dol. | 62.50-62.60 -62.25 | 62-60 | 60-61 | 62-63 | 62-50 | 62.75 | 63 |
| **Listy zastawne w wal. zagr.** | | | | | | | | |
| 7 proc. Tow. Kred. Przem. Polskiego*) | 1 funt. sterl. | — | — | — | — | — | — | — |
| 8 proc. " " " " **) | 1 funt sterl. | — | — | — | — | — | — | — |
| 8 proc. " " " Ziem. Warsz. ser. 1924 r. | 1 dol. | — | — | — | — | — | — | — |
| 8 proc. " " " we Lwowie | 1 dol. | — | — | — | — | — | — | — |
| **Listy zastawne** | | | | | | | | |
| 4 proc. Tow. Kredytu Ziemskiego | 100 zł. | — | — | — | — | — | — | — |
| 4 pół proc. " " | 100 zł. | 56.50 | 56.50 56.35 | 56.25-56.75 | 57.25-57.50 | 57.25-56.75 | 56.25-56.35 | .56-25.56 |
| 8 proc. " " | 100 zł. | 83.— | 83 | 82.50 | — | 82 | 82 | 82 |
| 4 pół proc. " m. Warszawy | 100 zł. | — | — | — | 61.50 | — | — | — |
| 5 proc. " " " | 100 zł. | 65-65.40 | 64.50 | 64.50-65 | 64.50 65 | 65 | 65-65.25 | 64.75-64.50 |
| 8 proc. " " " | 100 zł. | 80.10-80.30 | 80.50 | 80.50-81.25 | 80.75-81.25 -81 | 81 | 80.75 80.50 -80.60 | 80-80.75 |
| 5 proc. " " " Częstochowy | 100 zł. | — | — | — | — | — | — | — |
| 5 proc. " " " Kalisza | 100 zł. | — | — | — | — | — | — | — |
| 8 proc. " " " " | 100 zł. | — | — | — | — | — | — | 72.50 |
| 5 proc. " " " Kielc | 100 zł. | — | — | — | — | — | — | — |
| 5 proc. " " " Lublina | 100 zł. | — | — | — | — | — | — | 87.50 |
| 10 proc. " " " " | 100 zł. | 87.50 | — | — | — | — | — | — |
| 4 pół proc. " " Łodzi | 100 zł. | — | — | — | — | — | — | — |
| 5 proc. " " " | 100 zł. | — | — | — | — | — | 55 | — |
| 8 proc. " " " | 100 zł. | 77.50 | — | 77 | — | — | 76.25 | 76.— |
| 5 proc. " " Piotrkowa | 100 zł. | — | — | — | — | — | — | — |
| 8 proc. " " " | 100 zł. | — | 77.25 | — | — | — | — | — |
| 5 proc. " " Radomia | 100 zł. | — | — | — | — | — | — | — |
| 10 proc. " " " | 100 zł. | — | 88.50 | 88 | — | — | — | — |
| 5 proc. " " Siedlec. | 100 zł. | — | — | — | — | — | — | — |
| 10 proc. " " " | 100 zł. | — | 82 | — | — | — | — | — |
| **Obligacje** | | | | | | | | |
| 6 proc. Polskiego Banku Komunalnego | 100 zł. | — | — | — | — | — | — | — |
| 8 proc. " " II em. | 100 zł. | — | 81.75 | — | — | — | — | — |
| 8 proc. " " III em. | 100 zł. w zł. | 92 | — | — | — | — | 92 | — |

*) Zgodnie z ustawą zewnętrzną według rozporządzgnia Prezydenta, załączonego do rozporządzenia min. Skarbu z d. 23/IV 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 37 poz. 401 z r. 1924.

**) Gwarantowane przez Skarb państwa.

